

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po

ostatnim dniem każdego miesiąca.

Na Dziennik „Czas”

Table with subscription rates for 'Czas' newspaper, including quarterly, half-yearly, and yearly rates for different regions like Kraków and Austria.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, ty...

Kraków 26 marca.

Jeden z dzienników angielskich zapowiedział wczoraj: że zawieszenie broni, które jak wiadomo, ustaje samo z siebie z dniem...

Tak piszą Debaty i ta nowina wita ją publiczność paryską w sam dzień Wielkanocy. Powtarzamy to oświadczenie i przykładamy większą do niego wagę, niż do zwykłych dziennikarskich wiadomości...

Zresztą wyrażone powyższe zdanie powtórzone jest lubo mniej stanowczo przez la Presse; Constitutionnel w ciągłych dytyrambach nie zawiera żadnej wzmianki o konferencyach...

W jednej z korespondencji paryskich zamieszczonych w le Nord chciano dać do zrozumienia, że milczenie jakie większa część dzienników paryskich zachowywała w przedmiocie narodzin następcy tronu...

się być przesadzone, a nawet pod pewnym względem całkiem mylne, i kładziemy je na karb stronniczości dziennika le Nord, który lubo systematycznie stara się poniżyć Anglię...

Naprzód milczenie to nie było bezwzględne. Wszystkie dzienniki powtórzyły artykuły Monitora, podawały opisy wszystkich szczegółów i ceremonij z powodu urodzin księcia Napoleona Eugeniusza odbytých. W tym niebyło żadnej różnicy: milczenie więc o którym mowa, ograniczało się na tym, że dzienniki półurzędowe i tak zwane bonapartystowskie pisały o tym pomyślnie dla dynastji napoleońskiej zdarzeniu artykuły wstępne...

W tym przypadku o który idzie, milczenie rzeczono ma jeszcze inne źródło, źródło że tak powiemy, historyczne. Stronictwa we Francji jeżeli są jakie, nie mają żadnego podobieństwa do torysów, whigów, nawet do radykalistów angielskich. Zmiany dynastji w bieżącym wieku stworzyły, powiedzić można, stronictwa francuzkie, dynastje są ich sztandarem. Ten sam sztandar służy dziennikom. Nie ma we Francji dzienników arystokratycznych lub demokratycznych, wolnohandlowych lub protekcyjnych, są tylko bonapartystowskie, orleanistów, legitymistyczne, fuzyonistowskie, zgoła wszystko obraca...

się na interesach dynastycznych. Zasady idą w drugim rzedzie i o tyle tylko, o ile która dynastja takowe reprezentuje. Republikańskie dzienniki czynią w tej mierze wyjątek i to nader mały. Cóż więc dziwnego, że w chwili gdy dynastja napoleońska wzmacniała się nowym potomkiem, dzienniki mające za sztandar inne dynastje, milczały? Nie było to protestacją przeciw istnjącemu rządowi we Francji, było tylko następstwem koniecznym historycznego sztandaru pod jakim stoją; nie było opozycją, ale tylko hołdem wiernych sympatyj lub przywiązania dla dynastji, których nieszczęście i zmienne koło losu, tronu pozbawiły. Ani też wątpić można, że się tem milczeniem nie niepokojono w Tuileryach, że się takowego spodziewano, bo to leżało w naturze rzeczy jako prosta konsekwencya dziejowa.

Korespondencya Czasu.

Paryż 21 marca.

L\*\*\* Wczoraj niebyle posiedzenia członków kongresu tylko komisji złożonej z p. de Bourqueney, lorda Cowley, hr. Buol, Ali paszy i barona de Brunnow, której poruczeniem zostało wypracowanie traktatu. Oprócz tej komisji są jeszcze podrzędne komitety trudniące się przygotowaniem dla niej materiałów...

Zaczynają wszystkie wierzyć, że pokój już stanął chociaż warunki jego nie są jeszcze publiczności znane. Wczorajszy Times już o nim niewątpi, donosząc, że po ministerych nic o nowych uzbrojeniach nie myślą, tylko nad sposobami sprowadzenia wojska z Krymu...

Pokój jeszcze niepewny, powtarzają politycy wrożący o biegu rzeczy ze stanu giełdy, bo papiery wszystkie a zwłaszcza renta spadają w swej cenie, a że giełda zazwyczaj najlepiej wie czego się spodziewać...

row i dziś chociażby i traktat pokoju ogłoszony został, nie ma nadziei, aby papiery od razu podniosły się w cenie, bo nie właściciele renty sprzedając ją zniżają jej cenę...

Wczorajszy dzień był pogodny i więcej było powozów na tak zwanej przejazdce Longchamps, niżeli w wielki czwartek. Jest to niby jedyna chwila w roku, w której fabrykanci powozów, rymarze i modniarki, starają się publiczności okazać nowe kształty, modne barwy...

Panna Rachel ma rychło wystąpić w Teatrze Francuzkim, a z tego powodu jeden z dzienników teatralnych podaje obliczenie ile 31 reprezentacji w Nowym Yorku a 7 w Bostonie jej przyniosły dochodu, a ile go miała z tyluż reprezentacji Jenny Lind. — Ta ostatnia otrzymała fr. 1,765,553 — pierwsza zaś tylko fr. 629,242, czyli mniej o dwie trzecie części.

Do rzędu ogłoszeń literackich, polczyć trzeba wiersz P. K. B. wydrukowany w Londynie: Śpiewakowi Mohorta, bratnie słowo. Gęśla młodego poety zdradza świeżo nawiązane struny, ale ich akord serdeczny, pełen uwielbienia i wdzięczności dla śpiewaka Mohorta.

Londyn 21 marca.

L. Lat temu kilkanaście, kiedy będąc w parlamencie spostrzegłem sławnego O'Connell'a wchodzącego do Izby niższej ze zwyczajną mu smiałą miną, w kapeluszu na głowie, a na kapeluszu mającego naokoło spory zielony wieniec z koniczyny. Zdziwiło mnie to i siedzącego obok mnie Anglika, spytałem: Coby to znaczyło? I dla czego O'Connell tak ustrojony wchodzi? Bo mi się to wówczas wydawało dziwnie. Anglik mi odpowiedział, że dzień 17 marca był świętym patronem Irlandji Śgo Patryka, który w Irlandji pierwszy religiję chrześcijańską opowiadał, a O'Connell jako Irlandczyk przyszedł w wieńcu na cześć patrona swego kraju. Dalej dowiedziałem się od niego, że ten święty Patryk i apostoł chrześcijaństwa był rodem Francuz, a w opowiadaniu swęj nauki nie mogąc może dla braku języka dać Celtom pogańskim jasnego pojęcia o świętej Trójcy, uszczeknął z łaki konicz i pokazaniem im naczynie jak trzy jego listki potęczały się na jednej łodyżce, miał im wytłumaczyć świętą Trójcę — i Irlandczycy nawrócili się na wiarę chrześcijańską. Od onego czasu, to jest od połowy piętego wieku, kiedy Irlandczycy przyjęli chrześcijaństwo, Konicz czyli Shamrock jak go zowią Irlandczycy został ich narodowym symbolem i czczonym godłem; podobnie jak róża dla Anglii, oset w Szkocji, a porę kieszta Walii. Znajdują się one w herbach tych czterech części składających państwo W. Brytanii.

Dziś spotkawszy żołnierzy wychodzących na paradę ujrzałem cały pułk z koniczyną na czapkach żołnierzy i oficerów. Niepotrzebowałem jak dawniej tłumacza, bo sam widok tego godła narodowego Irlandji przypomniał mi, że to był dzień świętego Patryka i pamiętny dla Irlandczyków. Dowiedziałem się później, że ten pułk oddający cześć hołdu dla apostoła chrześcijaństwa, przybył z Limeryku i przez połowę rekrutowany był w Irlandji. Angielscy żołnierze i ich dowódcy przez kole-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XII.

Wielki tydzień — Salomon — Gazety — Homeopatya.

Jak upłynął ten tydzień łatwo odgadnąć, skoro zwrócimy uwagę, iż był on Wielkim Tygodniem, przeznaczonym na skruchę, modlitwę i kwestę, której jak co-rocznie tak i w porze obecnej podjęły się Damy tutejszego towarzystwa, jak hr. Róża Zamojńska, Augustowa i Maturycowa Potockie, Konstantowa Branicka, Al. Kossakowska, Bóbr, Molodecka, Petrow, księżna Czertwińska itd. — Liczne też odwiedzano groby, sypa-no oliary, obchodzono rezurekcyje, dopóki wesołe alle-luja, niezwiastowało światu Zmartwychwstanie Pańskie, i dopóki niepodzielono się jajkami święconém.

Wielkanoc, jak tyle świąt innych, ma także swój urok; wszystko się krząta i zwija około przygotowań, gospodynie sadzą się na baby i placki, a czém doskona-lsze pieczywo, tém dumniejsze panie domu, widząc w tém niejako patent dla siebie na rządzą i staranną gosposię. Tak bywało od wieków, w tym pracowitym i rolniczym kraju, tak jest i będzie, dopóki pamięć dawnych praojów nieprzestanie przyswiewać i przypominać przestrzeganie wszystkich starych zwyczajów.

Niechże ten dramat życia naszego ciągnie się dalej, a my pójdziem tym czasem do innego dramatu, to jest do Salomona, utworu p. Wacława Szymanowskiego. Jest to w ogólności utwór świeżiej wyobraźni i wiel-

kiej łatwości wierszowania, oraz nacechowany niepospolitym talentem, a który terazniejsza literatura wszystko na efekt obliczająca, pomiędzy ozdobami swemi policzyć może. Treść bardzo prosta: Stary kabalista z Krakowa Salomon, ma córkę Sarę na wychowaniu u przyjaciela Efraima w Frankfurcie, która polubiwszy Andrzeja Janinę podróżującego za granicą, przyjmuje zasady chrześcijaństwa. Rozgniewany ojciec za odstępstwo jej od wiary przodków, zwołuje sąd mędr-ców, a gdy Janina zagraża wydobyciem ofiary z rąk ojca, ten zabija Sarę, przeznaczoną w małżeństwo dla Rubena, i mord ten bluźniąc, nazywa ofiarą Abrahama. W całym tym dramacie charakterystyka izraelska prze-cudowna. Salomon w pojęciach społecznych i religij-nych typem jest rodu swojego; co się też niemal w każ-dém słowie jego przebija. Oto np.:

„Jemu (żydowi) utartym nie wolno iść torem, Bo światła zewsząd zamknięte są wrota; Odsobniony szukać musi złota Bo mu przez złoto świat stoi otworem.”

Albo znów kiedy Ruben wspomniął Jehowę:

„... Coś wyrzekł za słowo? Jak śmiałeś nazwać tak Pana nad Paną I zniżyć w twojej nieświadomej mowie To, co w ogniste zgłoski wypisano? Niewiesz jak wielki Adonaj się zowie: Że śmiesz mu nadać zakazane miano?”

I dalej jeszcze, mówiąc o tymże samym przedmiocie:

„... Wszak zasłona

Niezdarta kryje to nazwisko święte, Bo to jest wszystko z nicości poczęte, Jest był i będzie — wieczność nieskończona.”

Efraim przedstawia tu obraz uczonego Izraelity, i cią-głe tłumaczy się stylem orientalnym, jak np. kiedy daje przyczynę wyjazdu swego z Frankfurtu, mówiąc:

„Więc korne modły zasławszy do Pana Zabrałem wszystkie namioty i trzody, A opuściwszy ziemię Chananana, Przybyłem tutaj...”

Jeszcze trafniejsza jest charakterystyka głęboko uczo-nego w zakonie i praktycznego kabalisty Rubena, na-rzeczonego Sary, który jej czyta te słowa:

„Misdrasch, Rabba, pięćdziesiąta karta, A na nią taka nauka zawarta: Pan do Mojżesza w te słowa przemówi: Sluchaj, to powiesz Jakóba domowi I to oznajmisz synom Izraela...”

teraz wyklada znaczenie tego Sarze:

„Więc dom Jakóba, to znaczy niewiasta: A Izraela syny, to mężę” itd.

„Ale ten kabalista ma także i serce, kocha Sarę namiętnie i nawet w zemście pragnie jej szczęścia, mówiąc do ojca, kiedy ten grozi córce śmiercią:

„Anioł nóż wstrzymał i rzekł Abrahamie,

Nie ściągaj ręki ojcowskiej na dziecię! Bóg niechce tego.”

Chcąc przedstawić Salomona jako ojca, autor te sło-wa kładzie mu w usta, i w nich przebija się cała mi-łość rodzicielska:

„... O! ja cię kochałem I Nad twą kołyską z nachyloną głową Sledziłem słabe serca twego drżenia, A kiedyś pierwsze wyjąknęła słowo, Uczylem ciebie mojego imienia. Kiedyś wzrastała piękna i kwitnąca, Gdy Pan wdziękami ozdabiał twe ciało; Jako kwiat co się wciąż zwraca do słońca, Serce się moje ku tobie zwracało. Jam był przy tobie szczęśliwy i młody, Bo ty mi była dumą i marzeniem. Córko! krwi moja wróć na prawą drogę Porzuć to błędne wyznanie...”

Nie tyle wyznać musimy prawdę, przedstawia pięk-ności, odwrotna strona medalu, a której głównym przed-stawicielem jest Andrzej Janina. Co więcej jeszcze Au-tor nie zupełnie spojrzal z wyższego stanowiska na ju-daizm i chrześcijaństwo. W pierwszym widzi prawo bo-żaźni, w drugim zaś tylko prawo miłości. A jednak zestawienie obok siebie nauki Abrahama o świetle rzą-dzącem światem, które w tak ścisłym zostaje związku z blaskiem krzaku, skąd wyszedł głos przypominający patriarchę chaldejskiego, z późniejszym zakonem; do-starczyłoby autorowi zasobów do wyjaśnienia grubych i zgubnych Salomona przesądów. Podobnież i chrzesci-jańska idea, jest tu względnie tylko wydana do Judai-



**Księstwa Naddunajskie.**

*Gaz. Austriacka* donosi z Bukaresztu pod d. 14 marca co następuje:  
 Uchwały zapadłe na konferencji w Stambule pod względem Multan i Wołoszczyzny wywołały w obu tych krajach wielkie wzburzenie, które wszelako dotąd w bardzo rozmaitym objawiało się sposobem. Podają tu ogółowo, ale dokładny wyciąg za uchwałę rzeczonych konferencji stambulskiej ze źródła autentycznego.

„Wojna obecna znosi wszystkie traktaty rosyjsko-tureckie, a zatem i ustawy organiczne Multan i Wołoszczyzny opierające się na tych traktatach uważać się mają jako zniesione. Komisje krajowe postanowiły być do Konstantynopola w celu wypracowania nowych ustaw organicznych dla obu krajów pod nadzorem rządu tureckiego. Z upływem czasu oznaczonego przez traktat w Bałta-Limanie, panujący dziś gospodarowie ustąpią. Porta zamianuje tymczasem Kajmakanów, którym przydzieleni będą komisarze tureccy na czas trwania ich urzędowań. Po oznaczeniu trybu jakim wybory gospodarów mają się odbywać i po ustanowieniu w obu krajach senatów, te ostatnie oznaczyć winny po trzech kandydatów z pierwszych rodzin krajowych, z pomiędzy których Porta uczyni wybór panujących. — Książęta ci sprawować będą rządy kraju dożywotnie, a mogą być usunięci jedynie za udowodnieniem im zbrodni stanu. — Książęta mianują naczelników wszystkich władz administracyjnych, a jedynie obcy poddani są wyłączeni od prawa piastowania urzędów publicznych. Porta potwierdzi dawne przywileje Księstw i pod żadnym pozorem i w żaden sposób niebędzie się mieszać w wewnętrzne ich sprawy. Obaj książęta mają prawo utrzymywania przy W. Porcie swoich pełnomocników, których wybrać mogą dowolnie. — Lista cywilna oznaczona będzie za każdym razem na nowo. — Żadne państwo nie będzie miało wyłącznego protektoratu nad Księstwami. — Po objęciu rządów przez nowych książąt i wprowadzeniu nowej ustawy w życie, oznaczoną będzie wielkość siły zbrojnej jaka się okaże potrzebną do utrzymania wewnątrz porządku, a zewnątrz bezpieczeństwa granic. Raz oznaczona cyfra wojska niemożebym zmieniona bez zezwolenia Porty. — Na lewym brzegu Dunaju nie wolno wznosić twierdz ani utrzymywać nadal zakładów kwarantanny; wszelako przywrócenie urzędów kwarantanny, w razie potrzeby pozostawione jest rozważeniu rządów. — Haracz raz na zawsze ustanawia się. — Cudzoziemcom służy wolność nabywania na własność nieruchomości, ale pod warunkiem płacenia wszelkich podatków włożonych na wszystkich właścicieli ziemskich. — Wszyscy bez wyjątku mieszkańcy poddani są opłacie podatku ziemskiego. — Gdy Księstwa stanowią część składową Państwa Otomańskiego, przeto rozporządzenia wydane w Turcyi w celach dobra publicznego, obowiązują również w Księstwach Naddunajskich.“

Ogłoszenie tych postanowień tem więcej niekorzystny wpływ wyrzuciło tu musiało, iż książę Stirbej już przed rozpoczęciem konferencji stambulskiej sformułował ogólne życzenia narodu w następnych 4ch punktach i takowe przedstawił gabinetom państw sprzymierzonych jako najwłaściwsze rozwiązanie kwestyj dotyczących się Księstw Naddunajskich. Punktami temi są: 1) zjednoczenie Multan i Wołoszczyzny; 2) zaprowadzenie dziedzictwa tronu; 3) zniesienie wszelkiego protektoratu, natomiast zaś oddanie ze strony mocarstw państwa nowego pod ręką Księstw prawa narodów; 4) ogłoszenie państwa mołdawsko-wołoskiego za terytorium neutralne.

Nie tylko przeto postanowienia konferencji stambulskiej w zupełnej zostają sprzeczności z niniejszymi postanowieniami, ale zdolne są nawet obudzić na nowo nadzieje zaledwie uspięne nowych współzawodników do tronu, i napowrót rozniecić wzburzenie w kraju zaledwie ucichłe.

Książę Stirbej naradziwszy się poprzednio z dywanem swoim zaniósł natychmiast protest przeciw wszystkim uchwałom tych postanowień tureckich mających na celu podkopać autonomię Księstw Naddunajskich. W protestach tej zaraz z początku książę wykazuje, że wzajemne zniesienie zobowiązań traktatowych nie uwłacza bynajmniej prawom osób trzecich i na szkodę ich wpływać nie powinno, a to tem bardziej, iż ustawy organiczne nie tylko polegają na traktatach rosyjsko-tureckich, ale radto na dawnych kapitulacjach księstw, które wyraźnie uznanymi zostały jako podstawa owych traktatów.

Następnie zbija protest to co powiedzianem jest o naturze ustawy organicznej, która ogromny stanowi zbiór praw nie tylko czysto politycznych, ale także administracyjnych, skarbowych, kościelnych i wojskowych i składa dzieło zbierane przez długie lata (począwszy od 1829 roku do dziś dnia). Dla tegoż więc, iż w zbiorze tych praw, są niejako zwłaszcza polityczne, albo niedostateczne, albo dzisiejszym potrzebom już nieodpowiednie, należy z góry całość potępić i ryczałtowo je znieść? Wypracowanie nowego zbioru innych praw wymagałoby znowu lat kilku; jeżeliby prawa przez ten czas obowiązywały? Czyż drogą zupełnej dezorganizacji i bezprawności mają dojść Mołdowosi do zapowiedzianej sobie trwałości bytu? Nowe prawa muszą być owocem pracy zgromadzenia prawnie zwołanego i takiego, w którymby o ile można wszystkie interesa krajowe znalazły swoją reprezentację, a zgromadzenie to w kraju, a nie za granicą obradować winno. W protestach tej zaprzeczeniem jest wyraźnie Porcie wszelkie prawo mianowania kajmakanów i gospodarów, a system wyborczy dla rządzących przedstawiony jest jako nieprzebrane źródło wszelkiego w tych krajach zła. Dotknięto tam także licznych sprzeczności rażących, osobliwie co do

pierwszej propozycji przyjętej za podstawę pokoju, a wszędzie wskazano zamysły Porty podkopania autonomii Księstw i przemienienia ich na paszaliłki tureckie. Energicznie to i wybornie zredagowane pismo kończy się następującymi słowami:  
 „I nie należy się zwodzić. Każde uderzenie młota dla spojenia kajdan przykuwających te kraje nie-szczęśliwe do Turcyi, rzuci je w ramiona Rosyi. Historia minionych czasów jest tego dowodem. Niechaj troskliwość mocarstw sprzymierzonych rozpozna jak cianse są pojęcia tych trwożliwych uprzedzeń i niechaj nie poświęci im Księstw; niedalekim bowiem ten dzień, gdzie przyjdzie stawić czoło nowym zawiąkiom, którym właśnie chciano zapobiedz, a okaza się one wtedy zbyt groźne a nawet niepodobne może do przebycia.“

Na nieszczęście stan rzeczy w Jassach, skąd mamy tu w Bukareszcie doniesienia dochodzące do 4 marca, brzmi całkiem inaczej. I tam uchwały stambulskie wielką wywołały niechęć. Zaczęto się zbierać w zgromadzenia i obradować nad tem co robić wypada, a redaktor czasopisma romanckiego „Dunaj“ S. Michał Kogalniceanu spisał na prędce protestację, na której krocie osób natychmiast położono imiona swoje, a na czele ich wielki logotet Jerzy Sturda. Zamierzono nawet wysłać deputację bojarów, choćby nawet wbrew woli gospodarza Giki, aby życzeniu kraju i obawy jego z powodu postanowień konstantynopolańskich, przedłożyć na konferencyach. Usiłowania te nieznajdują najmniejszego poparcia ze strony rządu. (Tu może odnosi się owe doniesienie dziennika *La Patrie* o przytrzymaniu gońca jadącego do Paryża z przedstawieniami. P. R. Cz.)

Tymczasem książę ujęty podobno został przez niejakiego Vogoridesa z Konstantynopola tak dalece dla postanowień tureckich, że ogłosił, iż takowe w zupełności podziela, jako zgodne z tem co był dawniej Porcie w tym przedmiocie przedstawił. Może to być o tyle prawdziwem, iż ks. Gika istotnie był zawsze przeciwny zjednoczeniu Księstw, a co do wyboru gospodarów miał także własne swoje projekta. Pierwszy punkt dotyczący się zjednoczenia obu krajów potępił on był jeszcze w chwili ogłoszenia memoriału francuskiego z d. 26go marca 1855 i począł go za utopię; gdyż w skutku tego szlachta mołdawska znikłaby między wołoską. Ks. Gika nie dotąd nie przedsięwziął przeciw postanowieniom zapadłym w Stambule, i wątpić należy, czyli zechce usłuchać w tym względzie popędu narodowego.

**A m e r y k a .**

Piszą z New-York pod d. 5 marca.

Senat zatwierdził budowę 10ciu okrętów wojennych; każdy okręt kosztować ma 507,000 dolarów. Prócz tego inne jeszcze do obrony brzegów przedsięwzięte są środki. Sekretarz wojenny przedłożył Senatowi sprawozdanie z ufortyfikowania New-Yorku i zalecił założenie trzech fortów i odbudowanie fortecy Tomsekins. Stósunki z Anglią zajmują zawyżony kongres i prasę amerykańską. W d. 29 lutego odczytana została w Senacie korespondencya dyplomatyczna w przedmiocie angielskiej propozycji polubownego sądu, poczem p. Seward oświadczył, że sytuacja w innem, pomyślniejszem okazuje mu się światłem, jak przy pierwszym rozpatrzeniu się w tych zatargach. Wtedy uważał on za swój obowiązek bronić rządu. Teraz okazuje się, że jest wola W. Brytanii poddać się sądowi polubownemu, i tej zmiany Senatowi winstuje. Równie jest on mniemania, że lord Clarendon w sprawie werbukowej przesłał uniewinnienie, które przyjąć można. P. Pearce powstawał przeciw temu twierdząc, że nietylko angielski sekretarz stanu dostatecznego nie dał zadośćuczynienia, lecz nadto rząd amerykański w sposób szyderczy obwiniał, że aby sądowe dowody przeciw werbukowemu agentom uzyskać, uciekł się do środków „użytych czasem w państwach despotycznych. P. Stuart zaprzeczał jakoby projekt sądu polubownego miał być uczynionym“ zdaje się przeciwnie, że lord Clarendon w obec narodu angielskiego przybrał chęć pozory, iż wspaniałością przedstawił projekt, który Ameryka odrzuca a który ponownie pomimo tego chce uczynić. P. Mason miał mowę w tym samym duchu przeciw rządowi angielskiemu, wyrażał jednak zaufanie swoje w zdrowy rozsądek ludu angielskiego i zrobił wniosek, ażeby korespondencya dyplomatyczna w 10,000 egzemplarzach została oddbita. Wniosek ten został przyjęty.

Położenie rzeczy w Kansas ani na włość się nie polepszyło, trwa owszem jeszcze ciągle spór pomiędzy przeciwnikami niewoli i popierającymi ją z wznajającym zacięciem. Demokratyczny konwent wyborczy w Wirginii i Pensylwanii zebrał się już i widoczną okazuje skłonność do popierania kandydatury p. Buchanan.

W New York aresztowany został Williams O'Brien, z powodu werbuków dla generała Walkera i tylko za złożeniem kaucyi 2000 dolarów wypuszczony jest na wolną stopę. Tenże sam O'Brien służył w kampanii przeciw Meksykowi jako kapitan i w marynarce zajmował wysoki stopień.

Potwierdza się, że rząd Nikaragui dekretem z 8go lutego okręg Moskiti (aż po przystań San Juan del Norte) do swoich posiadłości wcielił i uroszczenia Kineya za nieważne ogłosił. Ponieważ Kiney prawo swe od mniemanych właścicieli tej części Nikaragui, Shepparda i Haleya odkupił, wspomnieni pretendenci obwinieni są o zamach przeciw całości Ameryki środkowej. Na dekrecie podpisany jest Patrizio Rival.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

— Za wiedzą i pozwoleniem rządu zawiązało się we Lwowie, jak pisze *Gazeta Lwowska*, stowarzyszenie katolickiej czeladzi rzemieślniczej, którego zamiarem jest kształcić katolickich czeladników we Lwowie na dobrych i poczciwych rzemieślników, według statutów potwierdzonych przez ok. Namiestnictwo lwowskie dn. 29 stycznia 1856 r. Uroczystość wprowadzenia stowarzyszenia katolickiej czeladzi rzemieślniczej odbędzie się dnia 25 marca 1856.

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w spodnie flanelową jej pokojówki. Brakowało tam jeszcze jednej części ubioru kobiecego — mówi *Times* — którym cały ten pakiet powinien być związany, abysmy mogli powiedzieć: „*Honi soit qui mal y pense.*“

— W czasie ostatniego przenoszenia się dworu angielskiego z Londynu do Windsoru, skradziono podręczne srebra dzieci królowej Wiktorji. Srebra te lubo warty tylko 500 fasz., wszelako skradzenie ich dało powód niektórym dziennikom do narzekania na nielad jaki panuje u dworu i na próżniactwo i opieszałość służby dworskiej. Do pilnowania sreber królewskich jest dziesięciu ludzi, do posług różnych chmara pomocników, a mimo tego dla przeniesienia na kolej żelazną nieco sreber potrzeba było najmować obcych posługaczy i przewozić rzeczy królowej na takich. Najemnicy ci zmęczeni ciężarem wstąpili po drodze na kieliszek, a tym czasem przejeżdżał tamtędy jakiś wóz, który zabrał skrzynię przez szynkiem będącą. Nazajutrz skrzynię tę znaleziono bez sreber wprowadzając, lecz inne przedmioty niewłaściwie ze srebrem zapakowane, a należące do garderoby zostały w skrzyni. *Times* nasmiewa się, iż puchar księcia Walii obwiniony był w pończochę, noże i widelce księcia Alfreda w koszulę jakiejś dziewczki, tyki księcia Artura w chustkę od nosa, a czajnik księżniczki Wiktorji w

Przyjechali od 24 do 25 marca.

HOTEL POLLERA. Liwicki Antoni z Krzeszowic. Schimfennig Gustaw z Prus. Polakiewicz Karol z Węgierki Skalska Celestyna z Wrocławia. Blumenthal Ignacy z Wiednia. HOTEL DREZDEŃSKI. Józef Misagiewicz z Gumnik. HOTEL SASKI. Apolinary Wisłocki baron. Michał Dobrzyński. Antoni Lasinik. Stanisław Glazor ob. z Galicji. Władysław Koziobrodzki ob. z Okregu. HOTEL ROSYJSKI. Adolf de Pauli z Ołomuńca. Lucyan Janowicz z Czerniowic. Jan Modłocki c. ros. por. z Rosyi.

KOLEJ ZELAZNA codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Kra'owa: Do Dębicy o godzinie 12tej min. 35 po połud. o godzinie 10tej min. 35 w nocy. Do Oświęcimia o godzinie 4tej min. 35 z rana. o godzinie 2ej min. 40 po połud. Przychodzą do Krakowa: Z Dębicy o godzinie 3ej min. 20 z rana. o godzinie 1ej min. 40 po południu. Z Oświęcimia o godzinie 9tej min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 20 marca. Poprawa targów zbożowych w upłynionym tygodniu, na wszystkich europejskich placach stanowiący przybrała charakter. Chwilowy popłoch przeminął, i ceny prawie do najwyższych dawnych wróciły notowań. Wśród obecnej drożyzny fluktuacje są nieuchronne, a każda ważniejsza okoliczność w stosunkach zewnętrznych, zapala ducha spekulacji, lub też wywołuje niezmiernie niesprawiedliwe odstępstwo. Na targach londyńskich placono pszenicę 3 do 4 szyl. wyżej na kwartę. Obrót interesów był znaczny i chętnie wchodzono w tranzakcyę.

W ciągu tygodnia dostarczono do Londynu: pszen. jęczm. owsa bobu siem. maki z kraju 3,256 3,974 5,650 577 — 22,890 z zagr. 8,712 — 16,847 14 8483 100 Na targach szkockich, irlandzkich i prowincjonalnych takąż samą jak w Londynie notowano poprawę. Głośno rozchodzili się skargi, że na lekkich gruntach pszenica bardzo źle stoi a w wielu miejscach zasiewy ucierpiały przez robactwo.

We Francji i Belgii podniesienie się cen było gwałtowniejsze jak w Anglii; a ruch nie przez spekulacyę lecz z potrzeby koniecznej został wywołany.

W Holandji, Hamburgu i innych portowych placach handel się ożywił, a trzymający zboże nawet po cenach wyższych nie chętnie sprzedawali.

Na naszę giełdzie nie było tranzakcyi bo nie mamy pszenicy pięknej, wystawionej na sprzedaż. Małe partyjki spichrzowe lub z dowozów lądowych; odchodziły na potrzeby piekarzy po cenach wyższych lecz nie regularnych bo gatunek i kondycja ziarna zwykle słabego, chorowitego cen stałych uformować nie dozwolily.

Zyto 30 do 40 guld. placono wyżej na laszcie i można przyjąć cenę normalną 500 guld. za 60 szefli berlińskich z wagą 120 fant. holl.

Czas mamy bardzo piękny, suchy; z mocnymi przy- mrozkami w nocy.

Kursa zamian: Hamburg 45 1/2. Amsterdam 103. Paryż — Londyn 203 1/2. — Warszawa nie notowana. Aleksander Makowski & Comp.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 7088] Laut Eröffnung der Lemberger kk. Post-Direktion vom 26ten v. M. Z. 2011. wurden die Rittaxen, welche zu Folge Ermächtigung des hohen kk. Ministeriums für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten vom 22. Feb. nar 1856. Z. 4199-550 bei Privatritten im Monate März 1856 im Kr. kauer Verwaltungsgebiete für je ein Pferd und eine einfache Post zu brichtigen sind, wie folgt bestimmt:

- 1) Für die Station Krakau und für sämtliche Stationen des Sanderer Kreises mit 1 fl. 4 kr. CM.
2) Für die Postämter des Wadowicer und Rzeszower Kreises mit 1 fl. 12 kr. CM.
3) Für die Postämter des Bochnianer Kreises mit 1 fl. 10 kr. CM.
4) Für die Postämter des Jasloer Kreises mit 1 fl. 6 kr. CM. und
5) Für die Postämter des Tarnower Kreises mit 1 fl. 22 kr. CM.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststation mit einer gleichen Consignation zur Einsichtsnahme der Reisenden bereit wurde.

Von der kk. Landesregierung Krakau den 11ten März 1856.

Obwieszczenie.

[7088] Według otrzymanego od c. k. Lwowskiej Dyrekcji Poczty zawiadomienia z d. 26 lutego r. b. L. 2011 ustanowione zostały na mocy upoważnienia Wysok. c. k. Ministerium Handlu, przemysłu i budowy publicznych z d. 22 lutego r. b. L. 4199/550 następujące taryfy na jazdę prywatną od jednego konia na pojedynczą stacyę pocztową w kręgu administracyjnym krakowskim na miesiąc marzec:

- 1) W stacyi Kraków i w wszystkich stacyach obwodu sanderkiego zlr. 1 kr. 4 m. k.
2) Dla urzędów pocztowych Wadowickiego i Rzeszowskiego obwodu zlr. 1 kr. 12 m. k.
3) Dla urzędów pocztowych obwodu Bocheńskiego zlr. 1 kr. 10 m. k.
4) Dla urzędów pocztowych obwodu Jasielskiego zlr. 1 kr. 6 m. k.
5) Dla urzędów pocztowych obwodu Tarnowskiego zlr. 1 kr. 22 m. k.

Co niniejszem do publicznej podaje się wiadomości z tem dołożeniem, iż podobną konsygnacyę wszystkie po-

cztowe stacye, dla przejrzenia z strony podróżnych, otrzymały. Kraków dnia 11 marca 1856 r. Z c. k. Rządu krajowego. (606--3)

N. 1660. Edict. (589--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Constantia Sklarska geborne Miłkowska bürgerlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigter des im Bochnier Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 51. p. 129. 130 vorkommenden Gutsanteils Dobrociesz I Behufs der Zuweisung des mit dem Ausspruche der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission vom 10 September 1855 Z. 5611. für obigen Gutsantheil definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr 1957 fl. 25 kr. C. M., diejenigen, denen Hypothekrecht auf den genannten Gutsantheil zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 25 April 1856. bei diesem k. k. Kreis-Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten: a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes, (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat; b) den Betrag der angesprochenen Hypothekforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen; c) die bürgerliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Überweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungskapital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilligt hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldefrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Beteiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bürgerlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist. Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes. Tarnow dem 28. Dezember 1855.

Edictal-Vorladung.

Die nachstehende verzeichneten illegal abwesenden militärpflichtigen, namentlich:

Table with columns: Vor- und Zuname, Geb.-Ort, H.-N. Geb.-J.
Mordko Stempel . . . Rozwadów . . . 41. 1834
Hersch Berl Szeer . . . — . . . 7. 1832
Anton Sznyszawicz . . . — . . . 141. 1830
Schloimi Pfeffer . . . Grębów . . . 353. 1835
Hersch Wiesefeld . . . — . . . 147. 1833
Valentin Saja . . . — . . . 258. 1832
Nuta Pfeffer . . . — . . . 353. —
Franz Kopa . . . — . . . 248. 1830
Valentin Rutyna . . . Jamnica . . . 7. 1833
Simon Kielbasa . . . Sokolniki . . . 94. 1834
Johann Kozieja . . . — . . . 120. —
Johann Bernacki . . . Nadbrzezie . . . 5. —
Casimir Puka . . . Zabno . . . 15. 1830
Benedict Cieśla . . . — . . . 29. 1834
Valentin Szczepański . . . Popowice . . . 9. 1830
Valentin Rymarz . . . — . . . 13. 1834
Joseph Wolak . . . Chwałowice . . . 47. 1830
Paul Wolak . . . — . . . 1833
Franz Wolak . . . — . . . 1835
Valentin Jozefczyk . . . Antoniów . . . 1. 1833
Lucas Spiwak . . . — . . . 68. 1830
Lucas Spiwak . . . Orzechów . . . 1. 1834
Ludwik Turek . . . Majdan Zbydniowski . . . 22. 1833
Ludwig Gawronski . . . Skowierzyn . . . 95. 1832
Anton Tryk . . . — . . . 126. 1834
Johann Kielbasa . . . — . . . 130. 1835
Johanna Brzeziński . . . Gorzyce . . . 91. 1832
werden amitt vorgeladen, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, und sich hieramtes anzumelden, ansonsten dieselben, als Rekrutierungsflüchtlinge angesehen, und nach dem Auswanderungs Patente vom 4. März 1832 behandelt werden. Vom k. k. Bezirksamte. Rozwadów am 8 März 1856. (578-1-3)

Einberufungs-Edict.

[N. 828.] Von Seite des k. k. Bezirksamtes Frysztak werden die vom Gebirgsorte unbefugt abwesenden Militärpflichtigen und zwar:

Table with columns: Aus dem Orte, Name, CNr.
Aus dem Orte Cieszyna: Sabik vel Guz Josef . . . CNr. 18
dto Frysztak: Klotz Simon . . . 33
dto Gafzka Johann . . . 75
dto Gliniak dólny: Frodyma Andreas . . . 51
dto Jaszczurowa: Jaworek Anton . . . 11
dto Jaworek: Jaworek Andreas . . . 11
dto Kobyle: Niewiadomski Adalbert . . . 1
dto Tyburski: Martin . . . 12
dto Łazki: Omachel Ignatz . . . 2
dto Lublica: Zořna Adalbert . . . 35
dto Puřanki: Macek Martin . . . 34
dto Pietrusza wola: Kosusko Vasil . . . 51
dto Hadro: Hadro Anton . . . 67
dto Daszyk: Daszyk Onufrius . . . 74
dto Pasternak: Pasternak Peter . . . 109
Aus dem Orte Pstrągowska: Wnęk Adalbert . . . 57
dto Mikuszowski Adalbert . . . 46
dto Mehr Mozes . . . 39
dto Wnęk Josef . . . 82
Aus dem Orte Przybówka: Gardzina Mathias . . . 70
dto Stefanik Kasimir . . . 42
dto Rzepnik: Vasić Nufrius . . . 16
dto Skwirz Franz . . . 20
dto Różanka: Dyndor Vinzenz . . . 29
dto Sieklówka dólna: Motowicz Martin . . . 53
dto Glinik średni: Jaworski Martin . . . 55
dto Łęki: Piękoř Lorenz . . . 156
dto Sieklówka górna: Muliński Michael . . . 156
dto Szuřanarowa: Zbylut Adalbert . . . 156
dto Huta gogolowska: Garstka Franz . . . 3
dto Tuřkowice: Stefanik v. Poznański Stanis. 32

dto Kozłówek: Beck Itzeg . . . 61
dto Wysoka: Siegfried Moses . . . 178
dto Rzepnik: Kofodziejczyk Basili . . . 30
dto Twierdza: Węgrzyn v. Gasior Albert . . . 9
hiemit aufgefordert beim h. o. k. k. Bezirksamte binnen sechs Wochen vom Tage der ersten Einschaltung dieser Edictal-Vorladung persönlich zu erscheinen und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigens dieselben als Rekrutierungspflichtige angesehen und behandelt werden würden. K. k. Bezirksamst Frysztak am 1. März 1856. (525-2-3)

Inseraty. FABRYKA i PRALNIA Kapeluszy słomkowych Aleksandry Bendsdorff

przy ulicy Grodzkiej pod L. 83 rozpoczawszy swojĄ PRALNIE KAPELUSZY upraszam o łaskawe nadesłanie takowych zarczając za spieszne i dokładne wykonanie tychże po cenie umiarkowaney — oraz poleca Nowy transport kapeluszy słomkowych jedwabnych wstążek i kwiatów w najświeższym tegorocznym guście. (638-1-3)

W nowo restaurowanym browarze w Piekarach rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia r. b. sprzedaż Piwa bawarskiego i zwyczajnego. (1-3)

BLUMENSAMEN (in Sortimentis à 15 Korn). 42 Farben Englische Sommer-Lewkojen . . . 1 fl. 19 " geistblumige und Zwerg-Lewkojen . . . 36 kr. 13 " Herbst-Lewkojen . . . 30 kr. 20 " Impatiens-Balsaminen . . . 45 kr. 9 " ganz neue französische Paeonien-Astern . . . 30 kr. 20 " gefüllte Röh-Astern . . . 30 kr. 18 " gefüllte Kugel-Astern . . . 24 kr. 16 " gefüllte Kugel-Piramiden-Astern . . . 24 kr. 16 " gefüllte Zwerg-Astern . . . 36 kr. 13 " Zwerg-Bouquet-Piramiden-Astern . . . 18 kr.

Die Samenhandlung von Georg Pohl Breslau Elisabethstrasse Nro 3. Meinen Vornamen: "Georg" bitte ich bei Bestellungen auszuschreiben. (398-5-10)

für Landwirthhe. Maschinen-Fabrik

übernimmt Herr ANTON HOELZEL in Krakau Bestellungen auf: Transportable Handdreschmaschinen nach Hensmann, ab Berlin 100 pr. Stk. Dreschmaschinen mit Rosswerk für 1 Pferd " 200 " Dreschmaschinen mit dto für 2 Pferde " 260 " Häckelschneidemaschinen nach Cornes " 70 " Häckelschneidemaschinen nach Ransom & Sims " 36 " Sämaschinen nach Garrett " 140 " Getriedereinigungsmaschinen, amerikanische " 40 " Stahlschrotmühlen nach Whitmer & Chapman " 50 " Rübenschneidemaschine nach Samuelson " 50 " Ferner auf die sogenannten amerikanischen Adlerpflüge, welche im vorigen Jahre mit dem höchsten Preise prämiirt wurden, u. s. w. Zeichnungen und Beschreibungen sind bei dem Krakauer Commissions-Hause einzusehen, welches auch sonstige Auskunft bereitwilligst erteilen und Aufträge franco Provision ausführen wird. Krakau am 6. März 1856. Anton Hoelzel in Krakau. (471-2-6) Carl Beermann in Berlin.

Zur hochgeneigten Beachtung. Der Breslauer Central-Garten-Verein empfiehlt den Kunst- und Landschafts-Gärtner Hr Fr. Stümer zur Anlegung von Englischen Parkanlagen, Obstbaum- und Gemüsegärten, Weinanlage, wie auch zur Anlegung von Maulbeere-Plantagen für den Seidenbau etc. Ferner zur Entwässerung des Bodens durch Drainage. Hr Stümer spricht die polnische Sprache vollkommen, und hat derselbe seine Geschicklichkeit in unserer Provinz vielfach an den Tag gelegt. — Sein Wohnort: Breslau, Friedrich Strasse N. 10. Der Vorstand: Breiter, Ed. Monhaupt, Hennig. (614-2-3)

Świadectwo lekarskie. Mam sobie za prawdziwą przyjemność, oświadczyć, że tak nazwane Dr. Borchardta aromatyczne lecarskie MYDŁO Z ZIOL \*) w skutek moich doświadczeń, wszystkie w tymże gatunku mydła w dobroci i skuteczności o wiele przewyższa. Niemniej Dra Suina PASTA ZĘBOWA \*\*) posiada wszystkie własności, jakie tego rodzaju preparatom przypisują, i dla tego może być każdemu, coby chciał użyć dobrych środków zęby czyszczących, jak najgoręcej poleconem. Vukovár w Sławonii. Dr. Mecznar, praktyczny lekarz.

\*) w opieczętowanych oryg. paczkach po 24 kr. mk. \*\*) w oryg. paczkach po 20 kr i 40 kr. mk. Znajdują się jedynie w Krakowie u J. Bartla. (138--6)

Table with columns: Dnia, Godzina, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum., Stan ciepl. podług Reaumura, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i natężenie wiatru, Stan nieba, Zjawiska napowietrzne, Zmiana ciepła w ciągu dnia (od, do)

Die k. k. landesbefugte französische Tapeten = fabrik von Robert Sieburger in PRAG

beehrt sich hiemit ergebenst anzuzeigen, dass ihr Reiseterritor Herr George Sieburger in Krakau eingetroffen und in POLLERS HOTEL Parterre Nr. 1. abgestiegen ist. — Derselbe ist im Besitze der neuen Frühjahrs-mustercharte, die Tapeten, Bordüren & Plafond - Decorationen in reichster Auswahl, von der kleinsten Qualität bis zu den feinsten Sorten hinauf, enthält. — Sämtliche Muster sind nach den neuesten, gediegensten Pariser Dessins gearbeitet und durch billige Preise, saubere Ausführungen und schönem Colorit wird allen Anforderungen Genüge geleistet. Es werden daher die PP. hohen Herrschaften wie das verehrte Publikum angelegentlich ersucht, die Mustercharte in Augenschein zu nehmen und desshalb Ihre Adresse im Hotel abgeben zu lassen. — Jedweder Auskunft, Ausmessung der Zimmer wird auf das Bereitwilligste besorgt, sowie die geehrten Aufträge promptest entgegen genommen. Hochachtungsvoll ergebenst.

C. k. uprzywilejowana francuska WYTWORNIA OBIĘ Roberta Sieburgera w PRADZE

ma honor niniejszem doniesić, że jęj jeżdzący powiernik pan Jerzy Sieburger do Krakowa przyjechał i w HOTELU POLLERA na dole Nr. 1 stanął. — Tenże posiada nowe wiosenne wzorzyste próbki obię, brzeźników i zdobników sufitowych w nader liczny doborze, począwszy od najprostszęj jakości aż do najprzedniejszego stopnia wykwintu i smaku. W ogóle wszystkie doборы podług najnowszych najodpowiedniejszich paryskich wzorników są wyrobione — a przez umiarkowane ceny, czyste wykonanie i piękny koloryt wszelkim wymaganiom zadosyć uczynią. Dla tego uprasza się PP. wszystkie Państwo i Szanowną Publiczność, aby przy okoliczności raczyli próbki wzorników obejrzeć, a przytęm swój adres w hotelu zostawić. Każdy wykaz, wymierzenie pokojów jak najstaranniej wygotowanem będzie — jak i wszelkie zaszczytne rozporządzenia z należytą baczością przyjętemi zostaną (584--3) z głębokiem poważaniem.

Ważne doniesienie o plastrze przeciw reumatyzmowi i pedogrze wynalazku Doktora BLAU, dyrektora zakładu wód mineralnych w Langenberg. Plaster ten pod nazwą (GICHT - PFLASTER)

znany jest i doświadczony w wielu głównych miastach, leczy on zupełnie wszystkie reumatyczne i artryczne bóle głowy, zębów, twarzy, oczów i karku, szum w uszach, klucie w boku, dychawicę i obrzmienia, tudzież ból w pierśsiach, krzyżach, plec ch, biodrach, w stawach i cierpieniach gardła — Cena jednej paczki 1 zlr. 20 kr., z za pakowaniem do przesyłki 1 zlr. 40 kr. Główny skład u F. Fürsta w Swidniey. Skład dla KRAKOWA w aptece Mołędzińskiego pod Barankiem. (267-5-6)

CUKIERNIA W IWONICZU

w innym jak w latach zeszłych lokalu umieszczona, z prawem wyszynku wódek słodkich, kawy i herbaty, z bilardeem, stolikami do gry i innem odpowiedniem umeblowaniem, jest na porę kąpielową tegoroczną do wypuszczenia. PP. przedsiębiorcy zechcą się wcześniej zgłaszać do Zarządu wód mineralnych w Iwoniczu — ostatnia poczta Miejsce. (566-3-6)

C. k. Teatr polski.

We czwartek 27 marca Marya Stuart, tragedia Szyl- lera w 5ciu aktach, na dochód panny Joanny Kotowskiej. W niedziele 30 marca Krakowiaczy i Górale p. J. N. Kamińskiego, w których panna Józefina Hoffmann i pan Borkowski po raz pierwszy wystąpią. W poniedziałek 31 marca Obchód 50cio-letni otw- rzenia sceny polskiej połączoney z Obrazem ułożonym przez jednego z malarzy krakowskich.